

# Skarb Radziwiłłów

Zapraszam na „wakacyjną opowieść z Łódzkiego”. Przybliżę miejsca, które warto zobaczyć ze względu na piękne zabytki, te, gdzie można przyjechać z plażowym ręcznikiem, oraz takie, w które warto wybrać się z aparatem. Na pierwszy ogień idzie Łowickie, a dokładnie ta część, która nie kojarzy się tylko z wycinankami. Jest tu pałac jednego z największych rodów arystokratycznych Polski i Europy, romantyczny park, po którym spacerował Napoleon Bonaparte z największą miłością swego życia, są skarby i zagadki.

Pałac w Nieborowie, zaprojektowany przez Tylmana z Gameren na zlecenie Michała Stefana Radziejowskiego, a wybudowany między rokiem 1690 a 1696 (od 1774 do 1945 r. należał do rodziny Radziwiłłów), jest perłą województwa. Jego mury kryją wiele tajemnic, ale przede wszystkim zabytków: książek i obrazów. To miejsce na całodzienną wyprawę, z tym że pałac warto zwiedzić z przewodnikiem.

Nieborów to nieco senna wieś godzinę jazdy samochodem od Łodzi, ale także miejsce, gdzie za sprawą wspomnianego pałacu spletają się na niespotykaną w Polsce skalę antyk, renesans i barok. Nieopodal jest niezwykła Arkadia, jedyny zachowany w tej części Europy ogród w stylu sentymentalno-romantycznym, pełen rzeźb, grecko-rzymskich sarkofagów, urn grobowych, ozdób ogrodowych i architektonicznych. To także filmowa „Akademia Pana Kleksa”, miejsce, gdzie kręcono m.in. „Lalkę”. To tu pod okiem Radziwiłłów działała jedyna w Polsce fabryka majoliki, której wyroby czarują oszczędną, geometryczną symboliką i złoceniami kubków i filiżanek. Co ciekawe, manufaktura założona w XIX w. przez Michała Piotra Radziwiłła dziś znów pracuje na rzecz rodu

i nieborowskiego muzeum. Prowadząca ją rodzina, bazując na formach sprzed dwustu lat, wytwarza ceramikę wzorowaną na dawnej, dodając współczesne dekoracje.

## Książki kardynała Richelieu

Nieborów to rezydencja z oryginalnym wyposażeniem, które przetrwało zawieruchy wojenne. Tego typu miejsc jest w Polsce zaledwie pięć. Turysta widzi dokładnie to, co widzieli właściciele pałacu, opuszczając to miejsce przed 75 laty. Nawet szlafrok, który powiesili na wieszaku, jest dokładnie tam, gdzie wisiał. Podziwiając pałac, widzimy gusta i zainteresowania jego właścicieli, które kształtowały te wnętrza przez 250 lat. Jest tu choćby kolekcja 11 tysięcy książek – m.in. z biblioteki kardynała Richelieu. Są dwa olbrzymie globusy z mapą Ziemi i nieba, wykonane przez Vincenzo Coronelliego – takich globusów zachowało się na świecie zaledwie dwadzieścia. Są wizerunki królów, książąt i papieży z XVIII w., m.in.: Fryderyka Wilhelma II, Augusta II Sasa, Katarzyny II i Stanisława Augusta Poniatowskiego, poza tym meble z manufaktur z Anglii i Francji czy rzeźby – z najsłynniejszą głową Niobe z II w. n.e. – i ręcznie wykonane szkła.

Nieborów, jak przystało na siedzibę rodu decydującego o losach Polski, to także „pędzlem malowana” kronika. W Gabinecie Pracy wiszą portrety najważniejszych przedstawicieli rodu, w tym Heleny z Przeździeckich Radziwiłłowej, założycielki ogrodu w Arkadii. W pałacu mieści się też zbiór obrazów mistrzów holenderskich, włoskich i niemieckich, a jednym z najcenniejszych jest portret Anny Orzelskiej, ponoć najpiękniejszej kobiety baroku, w której wizerunku kochał się... Pan Samochodzik, bohater powieści Nienackiego.

*Cały tekst Dawida Brykalskiego można przeczytać w lipcowo-sierpniowym numerze „Kalejdoskopu” 7-8/2021.*

